

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy: 180 minut

LISTOPAD
2020

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Wypracowanie napisz w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
łącznie **40 punktów**.

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Stanisław Jaworski w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Stanisław Jaworski

Co to jest arcydzieło literackie?

Pojęcie arcydzieła nie występuje w opracowaniach ani podręcznikach; nie znajdziemy go także w słownikach terminów teoretycznoliterackich. Pojawia się ono głównie pod piórem krytyków, częściej w odniesieniu do literatury dawniejszej i raczej z rzadka – do współczesnej. W języku potocznym określa się tak niektóre dzieła, należące do przeszłości, o ustalonej już ocenie. Niekiedy zaś wyrazi się tak ktoś o świeżo przeczytanej książce.

Wydawana w Krakowie po ostatniej wojnie „Biblioteka Arcydział Poezji i Prozy” objęła między innymi: *Balladyne* i *Lillę Wenedę* Słowackiego, *Pieśni Janusza* Pola, *Trzy po trzy* Fredry, wybór satyr Krzysztofa i Łukasza Opalińskich, *Antygonę* Sofoklesa, *Rewizora* Gogoła. Niektóre z tych tytułów raczej nas zaskakują. Dziś nikt nie określiłby tak ani *Pieśni Janusza*, ani utworów braci Opalińskich. Oczywiście, nazwa serii miała raczej charakter reklamowy, chodziło po prostu o wydawanie dzieł wybitnych czy wyróżniających się. Gdyby teraz przyszło nam układać listę „arcydział literatury polskiej i obcej”, zapewne umieścilibyśmy na niej *Antygonę* i *Rewizora*, *Lalkę* i *Dziady*. Ale każdą z tych pozycji z trochę innego powodu. Przy czym właśnie ten powód byłoby nam najtrudniej określić. Czy *Lalka* ukazuje dramat człowieka odrzuconego przez niesprzyjające mu środowisko, czy też człowieka nie umiejącego się do tego środowiska przystosować? A może jest ona przede wszystkim ważnym ogniwem w rozwoju polskiej powieści? Czy *Rewizor* to przedstawienie postaci drobnego oszusta, tak rozpowszechnionej w biurokratycznym społeczeństwie Rosji z pierwszej połowy XIX w., czy też ujawnienie ponadczasowej słabości natury ludzkiej?

Oczywiście takie stawianie pytań nie ma sensu. Zarówno *Lalka*, jak i *Rewizor* są jednym i drugim, i zapewne można jeszcze o nich mówić na wiele różnych sposobów. Trudno byłoby nam powiedzieć natomiast – czym one są przede wszystkim? I tutaj zaczynają się już różnice. Czy *Treny* to „najwspanialszy poemat [...] z życia rodzinnego” (S. Windakiewicz), czy „dramat złamanego i uratowanego ostatecznie poglądu na świat” (J. Krzyżanowski). A może są one „świadectwem wszechstronnym i głębokim, przygód człowieka myślącego epoki renesansu” (S. Grzeszczuk)? Każda z tych formuł wskazuje na inne warstwy znaczeniowe dzieła Kochanowskiego, każda z nich jest rezultatem określonego wyboru i uogólnienia.

Każdy z tych wyborów daje się opisywać w różnorodnych kategoriach: historycznych, historycznoliterackich, politycznych itd. [...] Ale ta różnorodność propozycji jego rozumienia jest także świadectwem jego bogactwa. [...] Wydobywając pewne właściwości dzieła, inne spycha się na drugi plan lub zgoła pomija. Może więc powstać jego obraz jednostronny, zredukowany. Jeśliby potraktować jakieś dzieło jako odbicie tendencji epoki, to może lepiej czytać po prostu pamiętniki? Jeśli zwracać uwagę głównie na stosunek człowieka do świata, to może lepiej czytać filozofów? A jeśli widzieć w nim przede wszystkim kwestie artystyczne, na przykład szczególną rolę w rozwoju poetyki romantycznej, to czy nie przestajemy obcować z indywidualnością dzieła, a stajemy wobec kartki podręcznika? A chcemy przecież dostrzec w nim indywidualną, niepowtarzalną, jednostkową wartość, odróżnić je od utworów mu podobnych, uwolnić od wszelkich klasyfikacji.

Gdy mowa o wyborze, mowa oczywiście o wyborze wartości. Utwór literacki uważamy za arcydzieło, a więc przyznajemy mu wyjątkową rangę ze względu na wartości, które posiada i które my uznajemy.

Arcydziała literatury polskiej. Interpretacje, t. 1, pod red. S. Grzeszczuka i A. Niewolak-Krzywdy, Rzeszów 1987.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Adam Mickiewicz
Do M***

Precz z moich oczu!... posłucham od razu,
precz z mego serca!... i serce posłucha,
Precz z mej pamięci!... nie... tego rozkazu
Moja i twoja pamięć nie posłucha.

Jak cień tym dłuższy, gdy padnie z daleka,
Tym szerzej koło żałobne roztoczy...
Tak moja postać, im dalej ucieka,
Tym grubszym kirem twą pamięć pomroczy.

Na każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie częśćkę mej duszy zostawił.

Gdy zadumana w samotnej komorze
Do arfy zbliżysz nieumyślną rękę,
Przypomnisz sobie: właśnie o tej porze
Śpiewałam jemu tę samą piosenkę.

Czy grając w szachy, gdy pierwszymi ściegi
Śmiertelna złowi króla twego matnia,
Pomyślisz sobie: tak stały szeregi,
Gdy się skończyła nasza gra ostatnia.

Czy to na balu w chwilach odpoczynku
Siędziesz, nim muzyk tańce zapowiedział,
Obaczysz próżne miejsce przy kominku,
Pomyślisz sobie: on tam ze mną siedział.

Czy książkę weźmiesz, gdzie smutnym wyrokiem
Stargane ujrzysz kochanków nadzieje,
Złożywszy książkę z westchnieniem głębokiem
Pomyślisz sobie: ach! to nasze dzieje...

A jeśli autor po zawilej probie
Parę miłością na ostatek złączył,
Zagasisz świecę i pomyślisz sobie:
Czemu nasz romans tak się nie zakończył?...

Wtem błyskawica nocna zamigoce:
Sucha w ogrodzie zaszeleszczy grusza
I puszczyk z jękiem w okno zatrzepioce...
Pomyślisz sobie, że to moja dusza.

Tak w każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie częśćkę mej duszy zostawił.

Aleksander Puszkina¹

Do***

Pamiętam cudne w mem życiu zdarzenie:
Tyś błysła w pierwszych chwilach mej młodości,
Jako przelotne niebieskie zjawienie,
Jako najczystszej geniusz piękności.

Gdym smutny dalszą drogą postępował,
I w próżnych związkach pił cierpień gorycze,
Długo mię głos twój anielski czarował,
Długo mi twoje śniło się oblicze.

Płynęły lata. – Srogi wicher losu
Rozproszył przeszłe duszy mej troski,
I jam zapomniał dźwięk twój glosu,
Twą postać miłą i twój obraz boski.

W bezludnej ciszy, w ciemnicy więzienia,
Leniwo moje chwile upływały;
Żyłem bez bóstwa, bez czci, bez natchnienia,
Bez łez, miłości, rozkoszy i chwały.

Ale nastąpiło błogie odrodzenie:
Tyś znowu błysła urokiem światłości,
Jako przelotne niebieskie zjawienie,
Jako najczystszej geniusz piękności.

I znów me serce czuje zachwycenie,
Znowu w niem młodość potokiem zawrzała,
Znów dlań ożyły bóstwo i natchnienie,
I łzy i miłość i rozkosz i chwała.

A. Puszkina, *Do ****, przeł. B. Dołęga, „Rusalka” 1841,
<https://polona.pl/item/rusalka-na-rok-1841,ODIyNDE1Mzg/4/#index> (dostęp: 31.08.2020).

¹ Aleksander Puszkina – najwybitniejszy romantyczny pisarz i poeta rosyjski, żył w latach 1799–1837.

A series of 30 horizontal dotted lines for writing.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

ISBN 978-83-7879-937-5



9 788378 799375